

# Sanepid zwróci grzywny za odmowy zaszczepienia dzieci

10 maja 2023

Trybunał Konstytucyjny uznał we wtorek 9 maja 2023 r., że nakładanie obowiązku szczepień na podstawie komunikatu głównego inspektora sanitarnego jest niezgodne z ustawą zasadniczą. Po wyroku trybunału miliony złotych grzywien przymuszających do szczepień z ostatnich 10 lat, które są nielegalne, muszą zostać zwrócone rodzicom. Sędziowie uchylili się od rozpatrywania najważniejszej kwestii, czyli prawomocności samego zmuszania do przyjmowania szczepień. [Treść orzeczenia opublikowano na stronie TK.](#)

Do rozpatrzenia czeka kolejnych 50 skarg rodziców wspieranych przez organizację „Stop NOP”, które zostaną uzupełnione według wskazówek z pierwszego wyroku, żeby doprowadzić do wycofania zapisów o obowiązku szczepień. Będziemy także aktywnie brać udział w konsultacjach zmian rozporządzenia lub ustawy dot. obowiązku szczepień, na co trybunał dał 6 miesięcy.

Wtorkowe posiedzenie TK dotyczyło rozpatrzenia wniosku dotyczącego zgodności z „Konstytucją” konkretnych punktów „Ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych” oraz „Rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych”. Skarga została złożona w 2018 roku, jej rozpatrywanie zajęło zatem trybunałowi około pięciu lat.

„Istota zarzutów skargi konstytucyjnej sprowadzała się do kwestii nałożenia na obywateli obowiązku w drodze komunikatu Głównego Inspektora Sanitarnego, niebędącego źródłem prawa powszechnie obowiązującego. Tym samym Trybunał Konstytucyjny nie oceniał zgodności z »Konstytucją« istnienia obowiązku poddania się szczepieniom ochronnym jako takiego” – zaznaczył odczytujący uzasadnienie sędzia sprawozdawca Justyn Piskorski.

Jak powiedział, skarżąca zakwestionowała niedopuszczalną jej zdaniem ingerencję w prawo do decydowania o swym życiu. „Należy jednak powiedzieć, że obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym ciąży na małoletniej, a obowiązek skarżącej cechował się wtórnością wynikającą z faktu sprawowania prawnej pieczy nad dzieckiem. Innymi słowy, skarżąca nie decyduje o swoim życiu osobistym, lecz, zastępczo – o życiu osobistym jej dziecka” – dodał.

„Jednocześnie skarga nie została wywiedziona w imieniu i na rzecz małoletniej, ale wobec braku dostatecznie wyraźnego wskazania przez skarżącą na istotę ciążącego na niej obowiązku na podstawie art. 5. ust. 2. Ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych oraz stosownej argumentacji trybunał nie był uprawniony do takiej rekonstrukcji skargi konstytucyjnej inicjującej niniejsze postępowanie, które pozwoliłaby na jej merytoryczne rozpoznanie we wskazanym zakresie” – stwierdził sędzia Piskorski.

Trybunał uznał, że określenie terminów poddania dziecka obowiązkowym szczepieniom oraz wyznaczenie rodzajów preparatów i liczby dawek na drodze niebędącego źródłem prawa komunikatu GIS – a nie rozporządzenia ministra zdrowia – jest niekonstytucyjne. TK wyznaczył półroczny termin na naprawę przepisów.

Sędziowie umorzyli postępowanie w pozostałym zakresie. Powołując się na względy proceduralne związane ze złożonym wnioskiem, uchylili się więc od stwierdzenia, czy samo zmuszanie do poddawania dzieci szczepieniom, jest zgodne z prawem.

Tuż po ogłoszeniu wyroku skomentował go adwokat Arkadiusz Tetela reprezentujący przed TK skarżącą. „Dzisiejsze orzeczenie kwestionujące obowiązek szczepień wynikający z komunikatu jest bardzo dobrym rozstrzygnięciem, zmierza w dobrym kierunku” – ocenił. „Od dawna mówiliśmy, że na podstawie komunikatu – ktokolwiek byłby jego autorem – który

nie stanowi źródła prawa, nie można nakładać na obywateli obowiązku, który może spowodować nieodwracalne skutki w postaci rozstroju zdrowia, jak również zgonu; i to jeszcze obowiązku, który się wiąże z koniecznością podania preparatów tworzonych na przykład na bazie linii komórkowych pochodzących od abortowanych dzieci, i bez możliwości wyboru” – zaznaczył.

Jak akcentował prawnik, w Polsce obowiązkowi szczepień nie towarzyszy żaden system odszkodowawczy na wypadek powikłań. W przeciwieństwie do 25 krajów – na przykład Niemiec, od 1961 roku – gdzie szczepienia są na ogół dobrowolne. „W naszym kraju nie dość, że nie było systemu odszkodowawczego, to jeszcze funkcjonował przymus administracyjny wynikający nie ze źródła prawa określonego w »Konstytucji«, tylko i wyłącznie wynikający z komunikatu” – powtórzył.

Według adwokata, przed trybunałem pozostaje wciąż do rozstrzygnięcia około 50 spraw dotyczących w tym czy innym zakresie kwestii przymusu szczepień. Między innymi chodzi o połączoną w 2021 roku sprawę kumulującą 10 odrębnych wniosków. „Te sprawy będą się na wokandzie pojawiać i mam nadzieję, że również trybunał orzeknie, iż określenie obowiązku – gdziekolwiek by to nie miało miejsca: w rozporządzeniu czy w ustawie – jest sprzeczne w określonej w Konstytucji zasadą proporcjonalności i narusza prawo do prywatności. Nasi sąsiedzi, 25 krajów europejskich, nie przewiduje obowiązku, a mimo to te kraje istnieją. Przetrwały, żadna epidemia nie doprowadziła do wyginięcia ich obywateli. Dlaczego my nie możemy w ten sam sposób, zmierzając w stronę wolności, określić możliwości wyboru? W myśl zasady *primum non nocere* – skoro jest ryzyko, musi być wybór. Bo jeżeli dziecko dozna powikłań poszczepiennych, z tymi powikłaniami jego rodzice są pozostawieni sami sobie. I to jest już sytuacja najczęściej nieodwracalna” – podkreślił.

Arkadiusz Tetela przypomniał, że chociaż każdy zabieg medyczny wiąże się z ryzykiem, to szczepienie jest działaniem profilaktycznym przeprowadzanym na osobie zdrowej. Może się

jednak okazać, że po tym zabiegu zostanie ona w taki czy inny sposób okaleczona. Stąd każdy nas powinien mieć możliwość wyboru, wyrażenia sprzeciwu wobec poddania się szczepieniu. „To nie jest nic nadzwyczajnego jeśli chodzi o prawo. Już od procesów norymberskich mówi się o świadomej zgodzie na każdy zabieg medyczny jako podstawie, kanonie prawa. U nas nie respektowano tej świadomej zgody” – wskazał. „Z jednej strony wymagano od rodziców zgody, a gdy jej nie wyrażali, wojewodowie byli w stanie nakładać wielotysięczne kary karząc rodziców. To nie ma nic wspólnego z ustawami o prawach pacjenta, to nie ma nic wspólnego z państwem prawa” – wskazał zapowiadając dalsze konsekwentne działania, które doprowadzą do normalności w tym zakresie.

Adwokat zamieścił na „Twitterze” swój syntetyczny komentarz do postanowienia TK. Napisał: „Komunikat nie może być źródłem obowiązku. W zakresie pozostałych zarzutów postępowanie umorzono. Zdaniem TK zarzut powinien być adresowany w zakresie naruszeń praw dziecka, a nie rodzica. Grzywny nielegalne”.

Trybunał Konstytucyjny rozpoznał skargę na posiedzeniu niejawnym, w składzie: prezes TK Julia Przyłębska – przewodniczący, sędzia TK Justyn Piskorski – sprawozdawca, sędzia TK Zbigniew Jędrzejewski, sędzia TK Krystyna Pawłowicz, sędzia TK Bogdan Świączkowski.

Wniosek – podobnie jak inne, wciąż czekające na rozstrzygnięcie – wspierany był przez szereg organizacji społecznych i jedną polityczną: Stowarzyszenie Stop NOP, Ordo Medicus, Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców, Stowarzyszenie „Bronimy Munduru”, Fundację Życie i Rodzina, Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności”. Jedynym ugrupowaniem jednoznacznie sprzeciwiającym się przymusowi szczepień jest Konfederacja Korony Polskiej.

Rzecznicy praw obywatelskich oraz praw dziecka nie zechcieli wziąć udziału w postępowaniu. Zbigniew Ziobro jako Prokurator

Generalny zażądał od trybunału odrzucenia skargi rodziców.

Źródło: [StopNOP.com.pl](http://StopNOP.com.pl)